Warszawa.

№ 185. Rok 1860.

Ciepła dziś rano stopni 12.
Ciepła wczoraj w południe stopni 21.
Jutro Św. Wincentego.

KRONIKA

Sroda.

Dnia $\frac{6}{18}$ Lipca.

Wschód słońca o godz. 4 min. 1.
Zachód „ „ 8 „ 10.
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 10.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50,
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Do Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisł. hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II.
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
i t.d. i t.d. i t.d.

Rada Administracyjna.

W wykonaniu art. 6-go Prawa z dnia 10 (22) maja 1860 r. co do oznaczenia formy Listów Zastawnych Serji 2-ej Okresu III-go i należących do nich kuponów, tudzież dla wskazania osnowy Aktów przystąpienia i treści do wykazów hypotecznych, jakie na zasadzie tegoż prawa spisywane i do ksiąg wieczystych wnoszone być mają,—stanowi co następuje:

Art. 1. Listy Zastawne 2-ej Serji Okresu III-go wystawiane będą w kolorach i na summy jak dotychczasowe, podług wzoru pod lit. A. załączonego, który dostatecznie odznacza cechy zewnętrzne odróżniające je od Listów Zastawnych na mocy prawa z dnia 8 (20) kwietnia 1853 r. wydawanych. Listy takie będą odtąd służyć i na spłacenie summ instytutowych.

Art. 2. Kupony półrocznych procentów do Listów Zastawnych 2-ej Serji IIIgo Okresu dołączone będą podług wzoru lit. B. Na pierwszy raz dołączy się ich taka ilość aby potem ich odnowienie, następowało jednocześnie z odnowieniem kuponów od wszystkich Listów Zastawnych III Okresu.

Art. 3. Właściciel dóbr żądający zaciągnąć pożyczkę nową lub dodatkową w Listach Zastawnych Seryi 2-ej Okresu III-go, zezna w księdze wieczystej przed Rejentem akt następującej osnowy:

„Ja NN. zamieszkały w N. a zamieszkanie prawne do skutków aktu tego, w dobrach w tej księdze uregulowanych w Okręgu N. Powiecie N. położonych obierający, przystępuję z całemi dobrami N. w tej księdze uregulowanemi, do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w zamiarze uzyskania na takowe pożyczki w Listach Zastawnych Seryi 2-ej Okresu III-go w summie rs...... poddaję całe te dobra, ze wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, pod wszelkie zobowiązania i rozporządzenia przepisane w Ukazie Najwyższym z dnia 10 (22) maja 1860 r., w Prawach przez tenże Ukaz w swej mocy zachowanych, tudzież we wszystkich Postanowieniach i Urządzeniach rozwinięcie tegoż Ukazu stanowiących, zezwalając, aby ostrzeżenie o tem wpisane zostało do wykazu hypotecznego i aby po przyznaniu i wypłacie pożyczki, takowa wpiszną została do wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu (lub bezpośrednio) po dotychczasowych pożyczkach tegoż Towarzystwa.“

Art. 4. Z aktu w artykule poprzednim oznaczonego, treść do wykazu hypotecznego zaprojektowaną będzie w sposób następujący:

„Ostrzeżenie, iż właściciel dóbr . . . przez Akt w księdze wieczystej dnia . . zeznany, przystąpił z dobrami w tej księdze uregulowanemi do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, żądając przyznania na nie pożyczki nowej lub dodatkowej w Listach Zastawnych Serji 2ej Okresu IIIgo w summie rsr. .... i poddał się zobowiązaniom i rygorom w prawie z dnia 10 (22) maja 1860 roku przepisanym.”

Art. 5. W razie pociągnięcia dóbr do Towarzystwa na żądanie wierzyciela, Delegowany Dyrekcji Szczegółowej zezna w księdze następujący Akt pociągnięcia:

„Ja NN. działając na mocy upoważnienia Dyrekcji Szczegółowej N. oświadczam: iż dobra te na żądanie N. wierzyciela kapitału zahypotekowanego w pozycji N. Działu IV Wykazu, pociągnięte zostają z urzędu do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w zamiarze udzielenia na nie pożyczki w Listach Zastawnych Serji 2ej Okresu IIIgo w summie rs. ...., dla tego poddaję całe te dobra NN. w księdze niniejszej uregulowane, z wszelkiemi ich przyległościami i przynależytościami, pod wszelkie zobowiązania i przepisy objęte w Najwyższym Ukazie z dnia 10 (22) maja 1860 roku, w Prawach przez tenże Ukaz w swej mocy zachowanych, tudzież we wszelkich postanowieniach i urządzeniach rozwinięcie tegoż Ukazu stanowiących, i żądam, aby ostrzeżenie o tem wpisane było do wykazu Hypotecznego, tudzież aby po wypłacie pożyczki, jeżeli przyznana będzie, takowa wpisaną została do wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu, lub bezpośrednio po dotychczasowych pożyczkach Towarzystwa.

Art. 6. Z Aktu w artykule poprzedzającym oznaczonego treść do wykazu zaprojektowaną będzie w sposób następujący:

„Ostrzeżenie, iż dobra w tej księdze uregulowane z wszelkiemi ich przyległościami i przynależytościami, aktem w księdze wieczystej .... zeznanym, pociągnięte zostały z urzędu do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w zamiarze udzielenia na takowe pożyczki w Listach Zastawnych Serji 2ej Okresu IIIgo w summie rs. .... i z podaniem ich pod zobowiązania i rygory Prawem z dnia 10 (22) maja 1860 r. przepisane.”

Art. 7. Uchyla się przepis zawarty w art. 64 Prawa z r. 1825, a dotyczący zamiany ostrzeżenia dla zamierzonej pożyczki na czysty wpis, i spółczesnego zaciągnięcia przeznaczonych na tę pożyczkę Listów Zastawnych do księgi tychże Listów w Kancelarji Ziemiańskiej utrzymywanej; odtąd zaś Wydziały hypoteczne obowiązane będą numera Listów Zastawnyoh wprowadzić do kontrolli swej przy zatwierdzaniu aktu wypłaty pożyczki, podług art. 66 Prawa z dnia 1 (13) czerwca 1825 roku.

Art. 8. Po zatwierdzeniu przez Wydział Hypoteczny wypłaty, ostrzeżenie dla pożyczki zostanie z wykazu wykreślonem, a pożyczka wpisaną do Działu IV.

„Summa rs. .... tytułem pożyczki nowej lub dodatkowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych Serji 2ej Okresu III-go udzieloną została na całe dobra, w tej księdze uregulowane, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, przez decyzją Dyrekcji Głównej z dnia .... i wpisuje się tu w pierwsze miejsce (lub po pożyczkach dawnych tegoż Towarzystwa) w skutek aktu wypłaty z dnia .... z tą wzmianką, że dobra te, z tytułu tej pożyczki, poddane są wszystkim zobowiązaniom i rozporządzeniom przepisanym w Najwyższym Ukazie z dnia 10 (22) maja 1860 roku, w prawach przez tenże Ukaz w swej mocy zachowanych, tudzież w postanowieniach i urządzeniach rowinięcie tegoż Ukazu stanowiących.”

Art. 9. Po wypłacie pożyczki, będzie Dyrekcji Szczegółowej złożony wypis wykazu hypotecznego dóbr obejmujący Działy I, II i III, a IVgo Działu tylko pozycje zawierające wpisy dotyczące pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Art. 10. Wykonanie niniejszego postanowienia, które re w Dzienniku Praw umieszczonem być ma, Kommisjom Rządowym w czem do której należy, tudzież Władzom Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej, w Warszawie dnia 10 (22) czerwca 1860 roku.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Książe Gorczakow.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radca, (podpisao) Łęski.

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) J. Karnicki.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Włocławskiego.—Pośpiesza z podaniem do powszechnej wiadomości, mianowicie też osób, które raczyły składać ofiary na budowę Szpitalu w Ciechocinku, że niechcąc opóźniać możności niesienia pomocy cierpiącej ludzkości, za upoważnieniem wyższej Władzy, rzeczony Szpital tymczasowo w wynajętym na ten cel domu urządziła i już w mcu bieżącym wszystko na pomieszczenie 10 chorych przez resztę czasu trwania kąpieli przygotowała. Kierunek nowo powstałej instytucji pod przyzwaniem S-go Tadeusza powierzywszy oddzielnej Radzie Szczegółowej, która w d. 7 b. m. zainstallowana, czynności swe rozpoczęła. Rada powiatowa poczytuje sobie za obowiązek wynurzyć należną wdzięczność wszystkim, którzy bądź myślą, bądź czynem jej usiłowania dotychczas wspierali i zarazem usilnie polecić miłosiernym dążnościom ogółu, zakład nietylko okolicy, ale i reszcie kraju odpowiednie usługi oddawać mogący. Rady Opiekuńcze i WW. Lekarze z innych powiatów, tudzież miejscowe Władze pragnące pomieścić w Szpitalu S-go Tadeusza w Ciechocinku ubogich chorych, raczą przedwcześnie celem uniknienia dotkliwego zawodu, znosić się z właściwą Radą Szczegółową rzeczonego zakładu, która w miarę możności Ich wezwaniom zadosyć uczynić niezaniedba. Nikt bez pierwotnego nadesłania kwalifikacji przyjętym niebędzie, szczupły bowiem bowiem zakres instytucji, którą dopiero przy pomocy jaką nam inne okolice kraju zapewniać raczą, rozwinąć zdołamy, wymaga na teraz tego środka ostrożności. — W Włocławku d. 28 czerwca (10 lipca) 1860 roku. — Prezydujący Józef hr. Skarbek.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Publiczność nasza nie zarówno faworyzuje sztuki piękne. Kiedy muzyka tak wyraźnego i niezmordowanego doznaje poparcia, eksploatowana na wszelki sposób, wciąż jest sympatyczną Warszawianom, nieżałującym dla niej zachęty, malarstwo nie może się dobić niezależnej egzystencji. Dowodem tego jest sprawozdanie wystawy krajowej sztuk pięknych, które w zeszłą sobotę w lokalu tejże wystawy odczytanem zostało. Dowiadujemy się z niego, że bez zasiłku materjalnego jaki wystawa otrzymała od rządu, bez nadziei wcielenia jej wkrótce do mającego się otworzyć towarzystwa zachęty artystów, wystawa utrzymać by się nie mogła. Dochód ze sprzedaży biletów w ciągu roku był bardzo mały, a z dostarczonych przez ten czas 179 obrazów artystów polskich, sprzedano tylko 17.

— Dnia dzisiejszego o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się wizyta jeneralna w I-ej sali Ochrony przy ulicy Nowe Miasto. Takież wizyty odbędą się z kolei i w innych Ochronach, według następnego porządku: dnia jutrzejszego przy ulicy Ogrodowej, 21-go lipca przy ulicy Pańskiej, dnia 23-go przy Czerniakowskiej, dnia 24-go przy Nowym Świecie, dnia 26-go przy ulicy Browarnej, dnia 27 na przedmieściu Pradze przy ulicy Sprzecznej, dnia 28-go przy ulicy Nowolipki.

— Woda na Wiśle już zdaje się że więcej przybierać nie będzie; przez wczoraj bowiem stała w mierze, a teraz opadać zaczęła. Wylew skończy się zatem na zalaniu małej części łąk Saskiej Kępy i nie wyrządzi żadnych szkód.

Co do przypadającego w dniu dzisiejszym zaćmienia słońca, kto wie czy gromadzące się od rana chmury, i zagrażający deszcz, nie staną na przeszkodzie obserwacjom, i nie zawiodą tych co szkiełka kopcone lub kolorowe na sprzedaż przygotowali. Bardzo być może że astronomowie się pomylili,—zaćmienie będzie całkowite, jeżeli słońca wcale widać nie będzie.

— W dniu zaonegdajszym wieczorem, Marjanna Mierzejewska wdowa, przy synu pod Nr. 12 przy ulicy Piwnej zamieszkała, lat 62 licząca, przechodząc ulicą Krakowskie Przedmieście około kościoła księży Bernardynów, przejechaną została omnibusem czterokonnym

własnością Józefa Hertz będącym, który w powrocie z Wilanowa po wysadzeniu passażerów na placu przed hotelem Europejskim, przez powożącego i konduktora bez dozoru pozostawionym sam został, na skutek czego konie rozbiegawszy się uniosły go, a pędząc Krakowskiem-Przedmieściem, zawadziły o latarnią gazową przed wyżej wspomnionym kościołem znajdującą się i tam dopiero zatrzymały się. Po udzieleniu pokaleczonej na miejscu ratunku, odesłano ją na kuracją do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce życie zakończyła.

— Przed niedawnym czasem jeden z czytelników zwrócił naszą uwagę na gramatyczny szczegół, o używaniu błędnem wyrażenia *zamało*, w miejsce *nie ma za co*, w odpowiedzi na podziękowanie. Nie wiemy o ile do czyjego przekonania trafiła ta uwaga, i czy się przyczyniła do wykorzenienia błędu, w każdym razie zwracamy jednak, za radą tejże osoby, uwagę na inny błąd, coraz więcej w użycie się zakradający. Jest to galicyzm z którym codzień prawie spotkać się zdarza, nawet w pracach pisarzy znanych z poprawności języka; wielu z nich bowiem nie potrzebnie używa przeczenia w wyrażeniach takich naprzykład: *nie* możemy *jak tylko* pochwalić, zganić lub t. p. Po polsku mówi się w podobnych razach: *możemy tylko*, reszta jest niepotrzebnym i zarazem błędnym dodatkiem.

— *Telegraf Kijowski* donosi, że na wyborach kupieckich dnia 14 czerwca w Kijowie odbytych, głową miasta czyli burmistrzem, oraz dyrektorem filji banku rządowego kupieckiego tamże, obranym został za powszechną zgodnością pan Zawadzki.

— Piszą z Kwidzyna pod d. 13 lipca:

Przeszłej środy, to jest d. 11go b. m., odbyło się tu główne zebranie stowarzyszenia forszusowego, które dnia 1go maja zaczęło drugi rok swego istnienia. Przystąpiono najprzód do rewizji sprawozdania i rachunków rocznych, do czego był mianowany kalkulator i osobna komisja. Potem zaprojektowano niejakie dodatki i zmiany do statutu i te zostały przyjęte. Dotyczyły one przyjmowania nowych członków, wyboru zarządu i procentu od summ wypożyczanych.

— Lwowski *Przegląd powszechny* podaje następujący fakt, dowodzący powrotu dobrej harmonji między szlachtą a włościanami w Galicji. Donosiliśmy niedawno, pisze on powtarzając za *Czasem*, o ofierze pieniężnej, jaką wieśniacy pewnej włości chcieli uczynić dziedzicowi swemu, aby pozostał przy majątku, który chciał sprzedać. Otóż dowiadujemy się teraz o podobnym wypadku w Sanockiem i mamy pod ręką list do dziedzica przez wieśniaków napisany, w którym mu pomoc swą ofiarują. List jest oczywiście napisany sobie po prostu i nader naiwnie, ale tą właśnie prostotą więcej przemawia niżeliby to zdołał uczynić utwór wymowny, najpiękniej brzmiący. Dajemy ten list w całości.

25 Czerwca 1860 r. Do wielmożnego pana i dobrodzieja naszego. Zanosimy uwiadomienie Jaśnie panu względem utrzymania w państwie swojem w... Jako W-o pana każdy gospodarz żałuje i tak w... jak w.... gospodarze ułożyli złożyć składkę pieniężną, aby W-u panu dopomódz dla utrzymania się w dziedzictwie jak dotąd. Chcą co możność ludzka będzie i co się tycze chleba zbioru gromady... i... zbiorą, W-o pana grosza kosztować nie będzie. Donosimy to W-u panu i dobrodziejowi naszemu, jeżeli dobrodziej uważy i aby to było nasze słowo pomocą utrzymać się dziedzicem dóbr swoich, to prosimy dać wiadomość gromadzkim urzędnikom, aby to i ogłosili. My ludzie żałujemy W-o pana i dobrodzieja, i w żaden sposób nie chcemy, aby się dobrodziej od nas oddalał. Radzibyśmy z drogiej duszy dopomódz co możność nasza będzie. Pismo to wychodzi z własnych rąk gromad.... i.... od pospólstwa X.... Wójt Z.... podwójci i cała gromada." (*Gaz. Warsz.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Posiedzenie Izby niższej 12 lipca:

Sir Ch. Napier pyta się czy przedsięwzięto środki dla powstrzymania rzezi w Syrji.

Sir J. Fergusson zaleca wielką rozwagę w tej sprawie. Religja nie ma nic wspólnego z temi zamieszkami, to jest spór rass między Druzami i Maronitami.

Lord J. Russell. Uznaję iż należy działać z największą rozwagą i nie oskarżę lekkomyślnie ani jednej ani drugiej strony, ale jakabądź jest przyczyna tych zamieszek, rządy Europy muszą im położyć tamę.

Wojska tureckie jakkolwiek nieliczne były w obec powstańców, ale nadto nie ukazały wielkiej chęci uśmierzania ich.

W obec takich okoliczności, rząd królowej uznał za stosowne wysłać kilka okrętów na brzegi syryjskie.

Sir Robert Peel żąda przedstawienia depesz dotyczących projektu przyłączenia Sycylji do Piemontu, i wszelkich objaśnień jakie rząd zapewne otrzymał w tym przedmiocie. Żąda również dokumentów, dowodzących że rząd królowej w ostatnich tygodniach zwracał uwagę gabinetu turyńskiego na niebezpieczeństwa polityki ciągle zaczepnej tego rządu.

Przytaczając usiłowania, jakie Sardynja robi aby mogla nabyć Sycylją, pyta się mówca czy człowiek który sprzedał obywateli Nicei i alpejskich górali, może być wybranym na króla Włoch.

Lord J. Russell. Uznaję szczerość, zręczność i szlachetność poprzedniego mówcy, ale trudno nie poznać z jego mowy, jaką chce żeby rząd kierował się polityką.

Mówca wspomina o zmianach politycznych we Włoszech w 1815 roku i 1859, i przypomina układ tajemny oddający Sabaudję i Niceę Francji, o którym rząd objawił już swoje zdanie.

Gdy cesarz Francuzów oświadczył, że nie będzie interwenjował ani innym mocarstwom tego nie dozwoli, to rząd królowej jest zdania, że nadszedł czas przekonania się, czy Włochy potrafią wybrać sobie same rząd stosowny i że wyspa cudzoziemskie nie powinny interwenjować.

Co do Sycylji radzibyśmy byli, gdyby rząd neapolitański mógł ustępstwami pogodzić naród, ale rząd królowej nigdy nie spuści z oka zasady, że każdy naród najlepiej może sam osądzić co mu potrzeba.

P. Kinglake w długiej mowie o sprawach stałego lądu, powiada, że ma przyczyny niewierzyć cesarzowi Francuzów, który w Villafranca proponował Franciszkowi-Józefowi oddanie Lombardji, byle ten zechciał zdradzić swych niemieckich związkowych.

Reszta rozpraw nie przedstawia interesu. (*Nord.*)

F R A N C J A.

Paryż, 13 lipca. Dzisiejsze wiadomości, a szczególniej nadeszłe z Londynu, zupełnie potwierdzają zgodę rządu francuzkiego z angielskim, nawet w kwestji włoskiej. Rzeczywiście mowa lorda John Russell w Izbie niższej niewiele różni się od stanowiska, jakie opinja publiczna przypisuje Francji.

Słowa ministra angielskiego tchną niejakiem pojednaniem względem króla neapolitańskiego i zdają się powątpiewać o możności połączenia pod jednem berłem Włoch północnych i południowych. Przyznać jednak należy, że dzisiejsze wiadomości z Włoch wcale są korzystne dla Garibaldego. Wiadomo już zapewne o przejściu korwety parowej *Veloce* na stronę niepodległości. Nadto wszystkie wiadomości dochodzące z Sycylji jednogłośnie mówią o zapale żołnierzy Garibaldego, szczególniej zaś ochotników, i o ufności panującej na wyspie w powodzenie sprawy włoskiej. Nadto obiega pogłoska, że pożyczka 100 miljonowa żądana przez Garibaldego w Anglji już została podpisaną.

W kwestji syryjskiej również panuje zgoda między Anglją i Francją. Jeżeli okaże się potrzeba wysłania wojsk, to oba rządy zawsze działać będą wspólnie. Rozporządzenia te nie działają jednakowoż na zmniejszenie się nieufności w Anglji w przedmiocie zamiarów rządu francuzkiego.

Korweta francuzka *Eumenide* wypłynęła pośpiesznie z Tulonu z nowemi i pilnemi depeszami do komendanta de la Roncière le Noury.

Od jakiegoś czasu panuje wielka czynność między członkami tutejszego ciała dyplomatycznego. Książe Meternich miał wczoraj długą naradę z p. Thouvenel. Wszystko zdaje się zapowiadać, że chcą koniecznie urządzić kwestją włoską.

Czytamy w *Constitutionnelu*:

Dopókiż systematyczna i interesowana niechęć nadużywać będzie łatwowierności publicznej cudzoziemców i rozsiewać w Europie pogłoski najfałszywsze o czynach i zamiarach cesarza?

Dziwny zaiste widok przedstawia się oczom naszym od roku przeszłego; i nigdy nie uknowano szkaradniejszego spisku i nie rozwijano go z większą czynnością.

Konspiracja ta pochodzi z niechęci stronnictw wstecznych, widzących że Francja pod cesarstwem odzyskuje wielkość, którą utraciła pod poprzedniemi rządami.

Sława naszej włoskiej kampanji, korzyści wynikające z anneksji Sabaudji i Nicei omyliły ich nadzieje, a nową siłę nadały rządowi cesarstwa. Nie mogły otwarcie ganić aktów uświęconych przyzwoleniem narodu. Chwyciły się więc zręczniejszej polityki, i za pomocą dzienników zaczęły rozszerzać w Europie obawy o politykę ambitną Francji.

Mimo rękojmi bezpieczeństwa, jakie dało Europie poprzednie postępowanie cesarza i umiarkowanie, jakiego dał dowody po wojnach szczęśliwie prowadzonych, mimo urzędowych zaprzeczań ze strony rządu, najśmieszniejsze pogłoski obiegają wszędzie i przybrały zadziwiające już rozmiary.

Tak np. w Anglji, w chwili w której cesarz urządza swe wojsko na stopę pokoju, gdy wojska francuzkie i angielskie działają wspólnie w Chinach, gdy traktat handlowy dąży do utrwalenia związków między dwoma narodami, rozszerza się przestrach paniczny od jednego do drugiego końca W. Brytanji. Niechęć przyczepia się do najdrobniejszych faktów, aby dowieść, że ten co był najwierniejszym sprzymierzeńcem i najrzetelniejszym sąsiadem tego kraju, chce bez przyczyny i bez korzyści dla francuzkiego narodu wystąpić z wojną przeciw Anglji.

W Hiszpanji, chociaż okazaliśmy najżywsze sympatje temu krajowi w czasie wojny marokańskiej, w chwili gdy cesarz chce okazać jak szanuje lud hiszpański, żąda od gabine-

tów europejskich stopnia wielkiego mocarstwa dla tego narodu, dzienniki madryckie oskarżają go o zamiar zabrania kraju aż po Ebro lub zajęcia wysp Belearskich.

Z drugiej strony w celu niepokojenia Portugalji rozsiewają między ludem pogłoskę, że skutkiem tajemniczego układu z Francją, Hiszpanja przyłączy do siebie Portugalją.

W Niemczech w celu naruszenia zgody zawartej przez dwóch cesarzów w Villafranca, rozgłaszają że cesarz Napoleon postanowił znieść dom Habsburski.

Aby niepokoić drobnych książąt Związku niemieckiego pomawiają Francją o układ dozwalający pochłonięcia ich przez Prussy.

Aby niepokoić Prusy donoszą, że Francja rozpocznie wojnę Europejską dla odzyskania granic nad Renem. Aby wzbudzić podejrzenie całych Niemiec rozpuszczają wieść że Francja zawrze przeciw nim traktat z Danją.

O zamiarach na Belgją, o reklamacjach Genui od Sardynji, w zamian za anneksją Sycylji, i o innych podobnych pogłoskach wspomniemy tylko mimochodem. Dość wyliczyć ten szereg kłamstw aby okazać ich bezzasadność. Zasługują one jedynie na wzgardę i nie wspominalibyśmy onich, gdyby nie znajdowały zbyt łatwej wiary w Europie i nie szkodziły biegowi spraw.

Czytamy w *Patrie*:

Ostatnie depesze z Syrji donoszą że Izmael Basza przybyły z Konstantynopola miał 29 opuścić Bejrut na parostatku Fethye z dwoma batalјonami strzelców pieszych, i udał się do Seyda. Komendant dywizji morskiej p. la Roncière le Noury miał równocześnie udać się do tegoż samego miejsca na fregacie *Zenobji*.

Donoszą że parowa korweta austrjacka *Elizabetta* opuściła Trjest i udała się na wody Syrji. Komendant miał otrzymać takież instrukcje, jak i dowódzca dywizji francuzkiej. Korweta parowa *Adriatico* ma w krótkim czasie udać się za *Elizabettą* do Bejrutu. (*Nord.*)

TURCJA.

Damaszek, 10 czerwca. Od jakiegoś czasu, głucha agitacja objawiła się między ludnością muzułmańską, która tu jest najbardziej fanatyczną z całego państwa otomańskiego. Wzburzenie rosło z dnia na dzień i gdy nareszcie muzułmanie nie ukrywali swoich zamiarów, konsulowie poczynili wspólne kroki i wezwali Baszę, aby przedsięwziął energiczne środki w celu zapewnienia spokojności miasta. Basza odpowiedział iż nie ma środków powstrzymania mieszkańców i wkrótce potem cofnął się do cytadelli.

Konsulowie przywiedzeni do ostateczności udali się do Abd-el-Kadera. Ten z największą grzecznością oddał się na ich usługi. Ofiarował wraz z wpływem swoim, wszystkich arabów będących bezpośrednio pod jego władzą. Dzięki tej szanownej interwencji, muzułmanie nie śmieli występować zaczepnie.

Abd-el-Kader postępuje bardzo szlachetnie na wygnaniu. Lubi Francuzów i z wdzięcznością wspomina o cesarzu Napoleonie, który mu wolność przywrócił. Ostatni raz widząc się z nim, rozmawiałem dość długo o kampanji włoskiej i spostrzegłem że śledził za wszystkiemi jej przemianami.

Porta dała dymisją Baszy. Oczekujemy Mohamed-Baszy oraz Namik-Baszy. (*Ind. Belge.*)

WŁOCHY.

Palermo, 6 lipca. Od czasu mego przybycia do Palermo szukałem okazji widzenia się z Garibaldim. We Francji malowano mi w tak różnych kolorach zwycięzcę pod Como i Verese, a dziś dyktatora Sycylji, iż pałałem chęcią zbliżenia się do niego. Wczoraj wieczór zdarzyła mi się sposobność i byłem oczarowanym, gdyż mogłem przez 20 minut rozmawiać z nim sam na sam w framudze okna, podczas gdy wszyscy oddawali się przyjemnościom tańca. Moje pochodzenie francuzkie zapewne niebardzo dobrze mnie rekomendowało mu, gdyż jenerał widocznie usiłował utrzymywać konwersacją o samych błahych przedmiotach, jak np. o nadzwyczajnym upale panującym w Palermo, o wdziękach Palermitanek i t. d. Ale nakoniec mówiąc o piękności klimatu sycylijskiego doszliśmy i do polityki.

Garibaldi jest pełen prostoty w obejściu, w rozmowie lekki i przyjemny, po francuzku mówi czysto, choć z wyraźnym akcentem południowym, nakoniec w salonie człowiekiem salonowym, tak jak na wojnie człowiekiem wojennym.

Rozumie się, że najbardziej obchodziły mnie jego przyszłe projekta, których nie wyjawił mi, rozumie się. Bądź co bądź, zdaje mi się, że jego celem jedynym jest uorganizować prawdziwą armją i mimo wszelkich konstytucji poprowadzić ją do Neapolu i Rzymu na rachunek Sardynji, lub na swój własny rachunek, ta armja powróciłaby do Neapolu dopiero po obejściu w koło Adrjatyku.

Według Garibaldego Sardynja winna połączyć się z Neapolem, aby przyłączyć sobie 150 tysięcy neapolitańczyków, którzyby wraz sardyńczykami odebrali Wenecją.

Nie myślcie jednakże, aby wykonanie tego projektu było rychłe. Nie, Garibaldi pojmuje że na to potrzeba czasu, ale plan jego jest gotów i wykona go jeżeli nie zajdą nieprzezwyciężone materjalne przeszkody.

Położenie więc obecnie jest takie, że nie będzie tak jeszcze prędko żadnego starcia; nawet podobno oblężenie Messyny zostało odłożone; w szystkie starania dyktatora Sycylji dążą ku organizowaniu armji, powolnemu dotąd. Garibaldi, nie rachuje zbytnie na Sycylijczyków, którzy są dość złemi żołnierzami, dlatego to żąda ciągle od swego przyjaciela Bertani w Genui, aby mu przysyłał ludzi.

W chwili w której to piszę, tłum ludu ciągnie na wybrzeże portu, aby widzieć wylądowanie jenerała Cosenz i jego ochotników.

Co do administracji, nowi ministrowie rozwijają wielką czynność i dobrą wolą. Są to powiększej części ludzie bardzo uczciwi i dbali o sprawę ale brak im doświadczenia i zręczności, i nie dziwiłbym się gdyby wkrótce nastąpiła zmiana ministerstwa.

Mówiłem w poprzednim moim liście o wpływie pp. Lafarina i Mazziniego.

Dziś słyszę wiele o panu Farini, ministrze spraw wewnętrznych w Turynie.

Przypisują Garibaldemu zamiar zaproponować p. Farini gatunek administracyjnej dyktatury, gdy sam Garibaldi zachowałby dyktaturę wojenną, aby poświęcić się jedynie organizowaniu armji.

Piszą z Messyny 7 lipca. Miasto ciągle jest opuszczone przez mieszkaćców, a napełnione żołnierzami. W porcie tylko panuje ciągły ruch; parostatki krążą we wszystkich kierunkach i ciągłą utrzymują komunikacją ze stałym lądem.

Żołnierze Garibaldego przybliżają się do miasta. Pułkownik Medici z oddziałem 2500 ludzi połączył się z obozem ochotników pod Barceloną. Entuzjazm był wielki w czasie przybycia tego małego oddziału, dowodzonego przez dowódcę znanego z zręczności odważnej. Pułkownik Medici odpowiedział na liczne oznaki sympatji, powołując ochotników do ciężkiej żołnierskiej pracy. Wskazywał im jakie trudy ich czekają, aby mogli nadać wolność całym Włochom.

Kilka oddziałów przedniej straży dostało się przez wąwozy aż do gór panujących nad miastem. Mówiono że dzień 9 lipca naznaczony był na opuszczenie obozu Barcelony i maszerowanie na neapolitańską fortecę. Przed głównym atakiem wypadnie jednak zająć wieś Millazzo.

Mimo usiłowań władz wojskowych i podwojeniu środków ostrożności liczne są ciągle dezerje z wojska neapolitańskiego. Odkryto nawet podstęp, jakiego używali wieśniacy przywożący jeszcze czasem prowizje do miasta. Ukrywali oni w swych wózkach dezerterów i doprowadzali ich do miejsc bezpiecznych, z których można było dostać się do obozu Garibaldzistów. Ukarano to przestępstwo, ale dezercje trwają ciągle.

Rada obywatelska w Palermo uradziła wybicie medalu na pamiątkę oswobodzenie Sycylji. Medal ten będzie srebrny, średni pół talara i pod dyrekcją Garibaldego będzie rozdawany tym, którzy walczyli obok niego. Prócz tego wybity będzie innz medal, nie jako dekoracja, ale jako pamiątka i ten będzie z bronzu. (*Ind. Belge.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Dzisiejsze depesze z Włoch potwierdzają poprzednie doniesienia o powiększeniu się ciągłem sił Garibaldego, tak pod względem pieniężnym, jak i przybywaniem ciągłym ochotników, materjałów, dział, broni i statków wojennych. Korweta parowa *Veloce* przywitana została w porcie Palermitańskim oprócz tego dwa jeszcze okręta neapolitańskie (podobno kupieckie) udały się za jej przykładem.

Źródłem tych wszystkich ważnych posiłków jest sympatja Włochów całego Półwyspu, i ludu francuzkiego i angielskiego. Co do samych rządów wpływ ich i działanie na sprawy włoskie ulega teraz nowej fazie i trudno przewidzieć jakie ostatecznie stanowiska przyjmą te rządy. Piemoncki nie przestaje moralnie i materjalnie popierać Sycylijczyków, ale równocześnie wchodzi w negocjacje z neapolitańskim, a wygnanie pana Lafarina z Sycylji dowodzi iż istnieje różność zdań między p. Cavour i jenerałem Garibaldi. Papież objawia zamiar udzielania reform i tym sposobem żywsze otrzymuje poparcie od dyplomacji. Francja w półurzędowych artykułach ponawia ideę Związku włoskiego; jedna tylko Anglja jawnie głosi zasadę że Włochom służy prawo ukonstytuowania się zupełnie według ich woli.

Włochy obecnie jednej tylko rzeczy mogą się obawiać: interwencji Francji, a jednej tylko pragnąć: możności urządzenia się bez wpływu czynnego postronnych państw. Nieliczymy zbyt wiele na jednozgodne oświadczenia Broughama i Russella, że włoskie ludy mają prawo same sobie obrać formę rządu ale sądzimy że powstająca kwestja wschodnia zmusza Francją i Anglją do działania wspólnego i że tym sposobem niemożliwą będzie interwencja Francji we Włoszech.

Szybkość z jaką wysłano siły wojenne do Bejrutu dowodzi że rządy myślą tam czynnie wystąpić. Dla Porty wywiązują się ztąd wielkie zawikłania. Kwestja wschodnia ma teraz gotową przyczepkę, o tyle o ile się to mocarstwom za potrzebne wyda. Gdyby nie wypadki we Włoszech to już teraz kwestja ta mia-

łaby większe rozwinięcie, ale należy w każdym razie oczekiwać bliskiego przesilenia. Położenie finansowe, które w Turcji jest tak przykre jak w Austrji, oba te kraje może doprowadzić do zgubnych następstw. (*Schl. Zeit.*)

Landyn 14 lipca. Biuru Reutera donoszą, z Wiednia, iż austrjacki minister finansów oświadczył komisji rady państwa, że jeżeli pokój się utrzyma to budżet wojny będzie zmniejszony o 80 mil. złr.

Londyn, 16 lipca. Dzisiejszu *Times* zamieszcza telegram z Neapolu z d. 14go t. m. zapewniający, że oczekiwać należy utworzenia silnego ministerstwa, które system konstytucyjny rozwinie w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Paryż 14 lipca. Artykuł *Constitutionnela* z dnia dzisiejszego, podpisany przez Grandguillota protestuje przeciw pogłoskom o zamiarach Francji rozszerzenia swych granic.

Paryż, 15 lipca. Dziennik urzędowy palermitański donosi, że Lafarina wygnany został z wyspy z przyczyny knowanego spisku.

Z Turynu z dnia dzisiejszego donoszą zapewno że jeszcze dwa neapolitańskie okręta przeszły do Garibaldego i że misja przeznaczona do Turynu została wstrzymana.

Paryż, 16 lipca. Fregaty które przeszły do Garibaldego mają być kupieckie.

Marsylja 14 lipca. Wiadomości z Palermo dochodzą po dzień 9 t. m. Pod Messyną zaszła uporna bitwa pomiędzy wojskami neapolitańskiemi, dowodzonemi przez pułkownika Bosco i armją sycylijską. (Rezultat niewiadomy).

Pułkownik Cosenz przywiózł Garibaldemu miljon lirów i znaczny zapas broni. Drugi parowiec przywiózł 57 armat. Dyktator kazał otoczyć cyrkuł Baghera i aresztować zabójcę półkownika Puglisi. Admirał Mundy udał się do Neapolu. Tylko piemonckie okręty stoją teraz przed Palermo.

Turyn 11 lipca. Przypisują polityczną ważność przebywaniu tu byłego papiezkiego jenerała Gregorio, który miał już kiika narad z p. Cavour. Syn p. Villamarina przybył do Neapolu z własnoręcznym listem króla Wiktora Emanuela do króla Neapolitańskiego i z depeszami hrabiego Cavour. Podobno Lafarina był przyczyną ostatnich rozruchów w Palermo.

Turyn 12 lipca. Rząd neapolitański oprócz misji do Turynu pośle margrabiego Lagreca, ministra robót publicznych do Paryża i Londynu.

Z pewnego źródła dowiadujemy się, że Papież w tych dniach często zbierał kardynałów na naradę w celu przygotowania większych reform.

Jenerał Salasco podał się do dymisji, jako prefekt pałacu; jego miejsce zajął marchese Breme.

Turyn, 14 lipca. Powrót Lafarina z Sycylji sprawił wielkie wrażenie na ministrach. Cavour waha się. Poselstwo neapolitańskie składa się z ministra skarbu Giovanni Manna i kawalera Antonio Winspeare neapolitańskiego pełnomocnika w Turcji.

Turyn 14 lipca. Cavour ma częste konferencje z neapolitańskim posłem Canofari; zdaje się, że propozycje przymierza będą przyjęte.

Uderza mocno, że nuncjusz papiezki pierwszy powinszował królowi neapolitańskiemu wprowadzenia konstytucji. Z Genui 56 emigrantów udało się do Neapolu.

Palermo 13 lipca. Korweta *Veloce* (która przeszła do Garibaldego) wpłynęła do tutejszego portu pośród okrzyków ludności. Kapitan jej nazywa się Vacca. Medici ogłosił trzy proklamacje: do mieszkańców Messyny, do wojsk neapolitańskich i do sycylijskich ochotników.

(*Stat. Anz.*)

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 16 lipca 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	$94^3/_4$	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	$103^1/_2$	rub. rs.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	$84^1/_4$	rub. rs.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	88	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$89^3/_8$	talarów pruskich
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	88	talarów pruskich
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$97^3/_5$	talarów pruskich
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	$617^1/_2$	talarów pruskich
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$78^{11}/_{12}$	talarów pruskich
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$149^7/_8$	talarów pruskich
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	$77^1/_2$	talarów pruskich
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	126 25	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	191 40	
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	69 15	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	717	fran.

Dep. telegr. Zyto w Berlinie na dostawę w miejscu 50 tal., na wiosenną dostawę $48^1/_2$ za winspel.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z d. 17 lipca 1860 r.			żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.						
Pół-imperyały Rossyjskie.			—	—	5	53
Dukaty Hollenr. nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)			93	34	—	—
Bilety Skarbu królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu).	za 15 rsr.		14	97	14	95
Wexle						
Berlin	100 Tal.	2 M.	101	55	101	40
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	72	6	70
Moskwa	100 Rsr.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	80	70	—	—
„	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń.	150 Zł. R.	2 M.	79	20	—	—
Wrocław	100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $15^5/_9$ od Listów Zastawnych kop. $3^2/$

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro: *Śluby panieńskie.—Wesele w Ojcowie.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 6 (18) lipca 1860 r.—Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.